

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartał wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Ki wydawnictwo „Drweca” Sp. z o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca” Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 13 lipca 1929.

Nr 81

Pierwszy sejm Polaków z zagranicy

obradować będzie w połowie lipca we Warszawie.

Rzadko który naród doznał na sobie takiego katalizmu dziejowego, jak naród polski. Na skutek rozbiorów pokrajano nie tylko żywe ciało Matki — Ojczyzny na trzy części, ale i jej dzieci poddano rozproszeniu, rozsypce i tułaczemu losowi. Nietylko z powodu szukan i prześladowań politycznych, ale również dla biedy i nędzy materialnej, gdyż każdy zaborca, jak tylko mógł, niszczył materialnie zagrabioną ziemię, ogromne masy ludu polskiego uchodzić musiały za granicę, szukając tam bezpieczeństwa przed wrogiem lub chleba. Stąd to pochodzi, że na około 20 milj. Polaków, zamieszkałych w obrębie obecnych granic państwa polskiego — 8 milionów znajduje się poza ich obrębem.

Połowa, to jest 4 miliony, osiadła od wieków na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, które po wojnie nie weszły w skład Państwa Polskiego. Te ziemie to Warmja, Mazury, Powiśle Pruskie, Śląsk Opolski, część Śląska Cieszyńskiego, obszary na Białorusi, Wołyniu, Ukrainie i Bukowinie.

Ten odłam naszej ludności jest nam najbliższy i najwięcej potrzebuje wydatnej naszej pomocy, ponieważ położenie rodaków naszych na tych kresach jest wprost opłakane i narażone na wynarodowienie. Stacząc oni muszą walkę śmiertelną, bądź to z zachłannością niemiecką, bądź też z brutalnością bolszewicką.

W tej walce o język ojczysty, o byt narodowy, musimy im przyjść z pomocą. Koniecznym naszym obowiązkiem jest ochrona naszego stanu posiadania, naszego historycznego dziedzictwa. Mamy zatem najwyższy interes w utrzymaniu naszej narodowości polskiej na tych ziemiach.

Kresy są poniekąd twierdzami, które bronią wejścia do centrum. Z chwilą upadku tych twierdz wróg ma na oścież otwartą drogę do wnętrza. Musimy więc ocalić owe miliony rodaków od zatyru narodowej.

Drugą częścią, liczącą również 4 miliony, stanowią liczne osady polskie poza granicami Rzeczypospolitej, rozproszone po całym świecie, częściowo w Europie, a po większej części za Oceanem. Wszystkie te skupienia wystawione są tak samo na niebezpieczeństwo wynarodowienia. Składa się na to najczęściej brak należytej organizacji, niedostateczny związek z krajem rodzinnym i inne przyczyny.

Temu niebezpieczeństwu zapobiec należy przez nawiązanie i utrzymywanie bliższych stosunków z krajem ojczystym i pomoc w rozwoju polskiej oświaty. Odkąd nie mieliśmy własnego państwa, nie było możliwości i sposobu zajęcia się skutecznie tymi naszymi rodakami emigrantami. Teraz jest inaczej. Rząd i społeczeństwo ma sposobność i możność roztoczenia opieki nad emigrantami. Bo przecież te milionowe rzesze Polaków na emigracji, osiadłe w rozmaitych nietylko krajach, ale i częściach świata, ważne dla macierzystego kraju mają znaczenie i wielką wobec niego mają do spełnienia misję.

Mają one do spełnienia wielką misję propagowania polskości we wszystkich dziedzinach w tych krajach, które zamieszkują. Polacy zagranicą są jakby ambasadorami kultury polskiej, a wpływ ich na usposobienie zagranicy wobec Polski może mieć niesłychanie doniosłe znaczenie.

Pozatem stanowią oni winni placówki i pośrednictwa wymiany towarów między krajem macierzyńskim, a krajami, w których zamieszkują, bądź to europejskimi, bądź to zamorskimi.

Już sama tak wielka liczba tej części społeczeństwa polskiego poza granicami państwa Polskiego — jest ich, jak wspomnieliśmy na początku, niemal 8 milionów — musi nas uświadomić, że Polonia zagranicą jest wprost potęgą, która przy odpowiedniej organizacji może wywrzeć wielki wpływ na kształtowanie się stosunku świata do Polski.

Z uznaniem przeto powitać należy urządzenie pierwszego zjazdu Polaków zagranicą, który rozpocznie się dnia 14 lipca w Warszawie.

Zjazd ten będzie wielką rewją żywotnych sił narodowych Polski, rozsypanych po całej kuli ziemskiej. Przed społeczeństwem polskim staną przedstawiciele wszystkich skupień Polaków: będziemy mogli usłyszeć sprawozdania o tem, jaki jest los Polaków w różnych krajach, z jakimi trudnościami walczyć muszą, jak szarą pracą codzienną udawniają innym narodom, wśród których żyją, żywotność i energję narodu polskiego.

Zarazem zjazd zastanowi się nad tem, jak zacieśnić więzi kulturalne Polonii zagranicznej z krajem, jak rozpocząć celową współpracę gospodarczą, by w ostatecznym wyniku zachować dla Polski 8-milionową rzeszę naszych braci z poza granic Rzeczypospolitej.

Sprawy te są bardzo ważne, albowiem Polsce

musi zależeć na tem, by siła, jaką jest olbrzymia rzesza Polaków zagranicznych, nie została uszczuplona, by wyzyskać odpowiednio wszystkie możliwości propagandowe, kulturalne, gospodarcze i polityczne, jakie daje tak liczne przedstawicielstwo Polski we wszystkich niemal krajach.

Ojczyzna z radością przywita delegatów Polonii zagranicznej, wiedząc dobrze o tem, iż rodacy, którzy opuścili ojczyznę lub też, którzy od wieków zamieszkują kraje, należące niegdyś do Polski, są nadal jej wiernymi dziećmi i z wielkim wysiłkiem pracują wytrwale dla dobra Rzeczypospolitej.

Podkreślając łączność i zjednoczenie wszystkich Polaków bez względu na to, gdzie przebywają, odróżnione państwo polskie da też wszystkim pewność, że w razie potrzeby znajdą oni w swej ojczyźnie pomoc i poparcie, gdziekolwiek i kiedykolwiek będą tej pomocy potrzebowali.

Delegacje na sejm Polaków z zagranicy.

Warszawa. Komitet organizacyjny pierwszego Zjazdu Polaków z zagranicy otrzymał dalsze zgłoszenia delegacji: z Argentyny przybywa delegacja 3 osób, z Belgii 5 osób, z prezesem stowarzyszenia „Sarmatia” p. Grabskim na czele, Danii 3 osób, Francji 7 osób, Kanady 2 osób, Łotwy 3 osób, z p. Wierzbickim (wiceministrem spraw wewn. i posłem na sejm łotewski) na czele, z Meksyku p. K. Zarańskim, z Niemiec delegacja z 21 osób (na czele stoją wybitni przywódcy i kierownicy życia polskiego w Niemczech), z Rumunii 3 delegaci, wybrani przez

zjazd Polaków w Rumunii, Szwajcarii jedna osoba, z Węgier 3 osoby, ze St. Zjedn. zgłoszonych już jest 20 delegatów. Reszta zgłoszeń nastąpi w dniach najbliższych. Po zakończeniu zjazdu wszystkie delegacje udadzą się na 2-dniowy pobyt do Poznania celem zwiedzenia P. W. K.

W pierwszym dniu pobytu delegatów na I Zjeździe Polaków z zagranicy min. Kwiatkowski wygłosi odczyt pt: „Polska pod względem gospodarczym.”

Komuniści polscy z Rosji nie zostaną wpuszczeni do Polski.

Przeciw intrygom sowieckim w związku ze zjazdem Polaków zagranicznych.

Moskwa. W całej Rosji sowieckiej ukończone już zostały wybory delegatów Polaków na zjazd warszawski. Pod kierownictwem komunistycznej sekcji polskiej wydano instrukcje delegatom, którzy przygotowują się do wyjazdu.

Wobec stanowczych zastrzeżeń i protestów, jakie komitet organizacyjny warszawskiego zjazdu powziął w związku ze sposobem wyboru reprezentacji Polaków z Rosji, znany komunista Przybyszewski (syn pisarza) oświadczył w prasie, że pomimo zastrzeżeń komitetu warszawskiego i „gróźb” delegacji „chłopów i robotników z Z. S. S. R.” pojedą do

Warszawy. Sądzą tutaj, że Przybyszewski wraz z komitetem sowieckim, przeprowadzającym wybory, chce wywołać skandal.

Warszawa. Jedna z agencji stołecznych donosi, że delegacja Polaków z Z. S. S. R., wybierająca się na zjazd wychodziła polskiego do Warszawy, zwróciła się do rządu polskiego za pośrednictwem naszego poselstwa w Moskwie z prośbą o zezwolenie na wjazd 14 delegatów. Wobec jednak stanowiska kierownictwa zjazdu wizy na wjazd do Polski delegatom tym nie będą udzielone.

Udział Polski w światowym zjeździe harcerzy.

Ks. Walji odwiedzi polski obóz.

Katowice. Pod Liverpoolem w Anglii od 31 lipca do 14 sierpnia odbywać się będzie międzynarodowy zlot harcerstwa z całego świata. Wyjazd reprezentacji polskiej w liczbie 450 harcerzy i 50 harcerek nastąpi w Poznaniu 26 lipca. W liczbie powyższej znajdować się będzie 150 śląskich harcerzy i harcerek pod komendą p. Marjana Lobińskiego i jego zastępcy p. Piskorskiego. Pozatem wyjeżdżają: harcistrz: Ludwik Muszalski, ks. kapełan Sobeżyński, naczelny lekarz dr. Krupiński, Kamiński, Grzymalewski, Krakowiecki, wreszcie, stojący na czele śląskiej grupy harcistrz Henryk Kapiszewski.

Obóz polski jedzie pod znakiem polskiego folkloru, zabiera z sobą przydrożną kapliczkę sygaatur-

kę, chatę góralską, szałas. Drużyna cieszyńska ubrana będzie w stroje góralskie, odegra ona na t. w. jamborze „Wesele śląskie”, pióra prof. Ligonia. Harcerze zaprodukują dalej ludowe tańce polskie, pieśni polskie. Wraz z nimi wyjeżdżają dwie orkiestry: z tych jedna góralska z kobzami i trąbami ze Śląska cieszyńskiego. Drużyna polska weźmie również udział w popisach morskich.

W dniu 2 sierpnia następcą tronu angielskiego, ks. Walji, odwiedzi obóz polskich harcerzy. Twórca skautingu, Poovel, skaut naczelny świata, przesał do polskich harcerzy list z serdecznym zaproszeniem na wymieniony zlot.

Zjazd studentów katolickich w Bratysławie w Czechosłowacji.

W Bratysławie odbywa się z początkiem b. m. VII zjazd federacji słowiańskich studentów katolickich. Zjazd ten miał charakter kongresu manifestacyjnego z okazji obchodu dziesięciolecia pracy federacji we wolnej ojczyźnie. Delegacja polska przed opuszczeniem Słowacji zaprosiła braci Słowaków na VIII tydzień społeczny (26 sierpnia w Lublinie) oraz na II-gi ogólny polski kongres odrodzenia we Warszawie od 27 do 29 października. Zjazd bratysław-

ski wśród swoich dyskusyj dał sposobność do dalszego konsolidowania się katolickiej akcji wśród młodzieży akademickiej słowiańskiej.

Kredyty dodatkowe na rok 1929-30.

Warszawa. Do kancelarii sejmowej wpłynęły 3 projekty ustaw rządowych, dotyczące kredytów dodatkowych na r. 1929-30.

Pierwszy dotyczy kredytu na PWK. w Poznaniu, drugi obejmuje budowę basenu południowego w Gdyni, a trzeci zasilenia funduszu obrotowego przedsiębiorstw P. K. P.

